

o czym świadczy potulne podporządkowanie się bezsensownemu poborowi do *Volkssturmu*. W obliczu totalnej klęski Niemiec z uciążliwego sojuszu zaczęły wyłamywać się Bułgaria, Rumunia, Węgry i Finlandia, w Warszawie i na Słowacji wybuchły powstania, niepowodzeniem zakończyła się ofensywa w Ardenach – III Rzesza zbliżała się ku otchłani.

Nawet najwierniejsi słudzy Hitlera tracili wiarę w możliwość zwycięstwa, on jeden tylko pozostawał optymistą, za niepowodzenia na niezliczonych już teraz frontach po dawnemu obwinał zdradzieckich generałów. Do końca nie wiadomo, czy całkowicie wyobcował się z rzeczywistości, czy też po prostu cynicznie grał swoją obłudną rolę pomazańca opatrności. Po opuszczeniu kwatery w Prusach Wschodnich zamieszkał w bunkrze Kancelarii Rzeszy, jego stan fizyczny znacznie się pogorszył.

Końcowy rozdział dzieła Iana Kershawa nosi tytuł *Zagłada*. Opisuje w nim autor ostatnie dni Hitlera, jego w istocie blażeński testament, ślub z Ewą Braun i wreszcie sam akt samobójstwa. Hitler był głównym sprawcą wojny, która – pisze Kershaw – zebrała żniwo w postaci ponad 50 milionów zabitych i wielu milionów tych, którym zrujnowała życie. Hitler był głównym źródłem inspiracji dla ludobójstwa, jakiego świat nie zaznał nigdy dotąd. Nigdy w historii takie spustoszenie – fizyczne i moralne – nie łączyło się z nazwiskiem jednego człowieka. Co prawda reżim nazistowski i jego *Führer* mógł liczyć na szeroki współdział wszystkich warstw społecznych narodu zwanego narodem filozofów i poetów, ale nazwisko Hitlera słusznie oznacza na wieki głównego sprawcę najgłębszego upadku cywilizacji w czasach nowożytnych.

Trójksięga Iana Kershawa stanowi najobszerniejszą i zarazem najbardziej wnikliwą i rzetelną biografię Adolfa Hitlera spośród już setki tysięcy liczących opracowań poświęconych tej postaci. Nie sądzę, iżby w dającym się przewidzieć czasie mogło powstać dzieło bardziej lub chociażby równie kompetentne.

Władysław Markiewicz

TOMASZ BUDNIKOWSKI: *Bezrobocie na świecie i w Polsce*, Instytut Zachodni, Poznań 2002, 236 ss.

Książka autorstwa Tomasza Budnikowskiego podejmuje niezwykle ważny i aktualny problem bezrobocia. Zainteresowanie tą tematyką w Polsce i na świecie jest bardzo szerokie, bowiem bezrobocie to jedno z największych wyzwań, wobec którego stoją przede wszystkim społeczeństwa półkuli północnej (jednakże nie tylko). Niepokojącym jest fakt, iż według szacunków Międzynarodowej Organizacji Pracy (*ILO*) prawie miliard ludzi na świecie jest pozbawionych pracy bądź musi zadowolić się niepełnym zatrudnieniem. Biorąc przy tym pod uwagę, iż potencjał ludzi zdolnych do pracy szacuje się na około 3 mld, oznacza to, iż co trzeci mieszkaniec naszego globu jest bezrobotny lub pracuje w niepełnym wymiarze czasu. Natomiast wielkość oficjalnego bezrobocia kształtuje się na znacznie niższym poziomie, wynoszącym „jedynie” 150 mln. Chociaż prognozy wskazują, iż w przyszłości wystąpi tendencja do zmiany zachowań ludzkich w sferze pracy (jak wskazuje autor, następuje m.in. zwiększenie roli kształcenia oraz pojawiają się różne formy zatrudnienia), to nie ulega wątpliwości, że trzeba zgodzić się z opinią T. Budnikowskiego, iż powrót do stanu pełnego zatrudnienia wydaje się wręcz niemożliwy.

Trudno nie zgodzić się także ze stwierdzeniem, iż o ile w przeszłości wzrost gospodarczy pociągał za sobą na ogół przyrost zatrudnienia, to w ostatnich dziesięcioleciach można odnotować, iż dodatnim wskaźnikiem wzrostowym w gospodarce towarzyszy bardzo często stagnacja zatrudnienia. Mamy tu

zatem do czynienia z tzw. bezzatrudnieniowym wzrostem gospodarczym (*jobless growth*). Poza tym tempo rozwoju ekonomicznego uległo wyraźnemu przyhamowaniu, co również przemawia na rzecz prawdziwości prognoz, iż możliwości wzrostu liczby pracujących są bardzo ograniczone. Niestety nie są to raczej spostrzeżenia zbyt optymistyczne i potwierdzają zdanie autora (zawarte we wstępie), iż nieodłącznym zjawiskiem dzisiejszej rzeczywistości jest i pozostanie bezrobocie. W monografii skoncentrowano się zwłaszcza na analizie tego problemu w latach 80. i 90. oraz na początku nowego wieku.

Omawiana publikacja jest bardzo przydatna dla zobrazowania wybranych aspektów bezrobocia w ujęciu globalnym oraz na przykładzie polskiej gospodarki, a także dla identyfikacji przyczyn doprowadzających do jego wzrostu. Recenzowana książka składa się z 4 rozdziałów, wprowadzenia, zakończenia oraz streszczenia w języku angielskim. Wywody w niej zawarte są logiczne, dość syntetyczne i skonkretyzowane, często o pragmatycznym charakterze. Napisano ją przystępnym, a zarazem rzeczowym i profesjonalnym językiem. Autor stara się na ogół przedstawiać rozpatrywane zagadnienia wieloaspektowo (być może czasami można było bardziej wyeksponować niektóre z omawianych kwestii). Omawiana publikacja stanowi wartościową pozycję, porządkuje i rozszerza naszą wiedzę. W pracy posłużono się obfitą i zróżnicowaną, a zarazem cenną merytorycznie literaturą przedmiotu, zarówno polskojęzyczną, jak i obcojęzyczną (szczególnie niemiecką). Wykorzystano też aktualne materiały statystyczne i akty prawne. Zamieszczono również 58 tabel, które pozwoliły lepiej zilustrować omawiane zagadnienia (przy czym chwilami wydają się być z natury rzeczy polemiczne). Wszystko to wzbogaca walory poznawcze tej pracy.

Tak więc postaramy się pokrótce scharakteryzować niektóre problemy zawarte w recenzowanej publikacji oraz odnieść się do wybranych wątków. W pierwszym rozdziale zatytułowanym *Światowe bezrobocie wyzwaniem przełomu wieku* poruszono m.in. zagadnienie relacji bezrobocie a poziom wykształcenia oraz kwestię bezrobocia ukrytego. Zasygnalizowano tu także problem zróżnicowania definicji bezrobocia. Pomimo dążenia do ujednoczenia sposobów zaliczania do zasobu bezrobocia, istnieją nadal pewne różnice metodologiczne pomiędzy krajami (autor podaje konkretne przykłady). Generalnie należy zauważyć, iż trafnie dobrano egzemplifikację opisywanych zagadnień, odwołując się zwłaszcza do doświadczeń niemieckich i amerykańskich, ale wielokrotnie i rzeczowo nawiązując też do innych krajów. Natomiast w ostatnim rozdziale podjęto problematykę bezrobocia w Polsce (może szkoda, że nie udało się włączyć tej polskiej tematyki już wcześniej). Rozważania zawarte w omawianym rozdziale I (oraz kolejnych) mogą być przydatne dla konstruowania racjonalnej polityki wobec rynku pracy oraz systemu zabezpieczeń społecznych. Przy czym niepokojącym zjawiskiem mającym m.in. miejsce w krajach Unii Europejskiej jest bezrobocie długookresowe (długotrwałe). „W czasie ożywienia gospodarczego obserwowany jest jego ograniczony spadek, w okresie zaś recesji rosnącemu ogólnemu bezrobociu towarzyszy opóźnione w czasie rosnące bezrobocie długookresowe” (s. 16). Wydaje się zatem, iż jest to jeden z argumentów za wprowadzaniem tzw. polityki prozatrudnieniowej (postulowanej m.in. przez M. Kabaja).

W kolejnej części tego rozdziału rozpatrywane są kwestie pozytywnej roli wykształcenia. Omówiono także pojęcie rezerwy rynku pracy. Pojawia się tu również problematyka segmentacji rynku pracy oraz wskazanie na różnicę między organizacją rynku pracy w USA i w krajach UE. Przyjmuje się, iż model amerykański jest bardziej elastyczny, natomiast koszty pracy i zabezpieczenie społeczne z reguły wyższe w UE. W USA tamtejsza organizacja rynku pracy sprawia, iż spora część Amerykanów godzi się pracować za wynagrodzenie niewyobrażalnie niskie dla znacznej części obywateli Europy Zachodniej. Interesujące jest stwierdzenie autora, iż podjęcie jakiegokolwiek pracy jest bardzo często jedyną możliwością zapewnienia minimalnego chociażby poziomu egzystencji (s. 30). Można by tu także zauważyć, iż gospodarka amerykańska jest właśnie typowym przykładem samoregulacyjnej gospodarki rynkowej. Konkludując, w omawianym rozdziale czytelnik znajdzie wiele interesujących egzemplifikacji (może czasami trochę wybiórczych) konkretnych problemów społeczno-ekonomicznych w odniesieniu do światowego bezrobocia.

W drugim rozdziale zatytułowanym *Elastyczność rynku pracy a bezrobocie* uwzględniono natomiast m.in. następujące kwestie: zagadnienia płacowe, umowy zbiorowe a rynek pracy, mobilność siły roboczej i czas pracy. Zachęcamy do szczegółowej lektury tego rozdziału. Warto zauważyć m.in., iż kategorią nieodłącznie związaną z pracą najemną jest płaca (i koszty pochodne), którą należy rozpatrywać dynamicznie w relacji do wydajności pracy. Na straży dolnego poziomu tych ostatnich stoi instytucja płacy minimalnej, występująca w wielu krajach *OECD* (s. 33). Autor następnie stara się uchwycić zależność między wysokością płac a stopą bezrobocia. Dyskusyjne wydaje się stwierdzenie, iż „... generalnie rzecz biorąc wzrost dysproporcji płacowych pociąga za sobą ograniczenie wielkości bezrobocia. Jest ono, jak wiadomo w USA i Wielkiej Brytanii niższe od poziomu notowanego w kontynentalnej Europie” (s. 51-52). Jednakże następnie autor słusznie zaznacza, że nie zawsze spłaszczenie zarobków prowadzić musi do wzrostu liczby osób pozbawionych pracy. Podano tu przykład Danii. W kolejnej części rozdziału trafnie skoncentrowano się na roli mobilności siły roboczej w kontekście bezrobocia. Można zauważyć, iż zdecydowanie najkrótszy okres związania z jedną firmą obserwujemy w krajach anglosaskich, przy czym wskaźnik ten jest w Australii nawet niższy niż w USA (s. 67). To wpływa na elastyczniejszą pracę i często zmniejsza bezrobocie. Nie należy jednak tego generalizować. Kolejnym czynnikiem wymienionym w tekście, który decyduje o elastyczności rynku pracy, są uregulowania dotyczące zwolnień pracowników. Powodem do pewnych przemysłów może być stwierdzenie, iż o ile w krajach o zliberalizowanym rynku pracy (np. anglosaskich) stopa bezrobocia jest niższa od przeciętnej dla państw *OECD*, to z odwrotną relacją mamy do czynienia w krajach o znacznym poziomie bezpieczeństwa miejsc pracy (s. 70).

Poza tym interesujący tok wywodów znajdujemy w partii dotyczącej czasu pracy. Autor rzeczowo przedstawił tu wpływ tego czynnika na wielkość bezrobocia i jego dynamikę. Z reguły działania w zakresie skracania czasu pracy, dzielenia miejsca pracy i ograniczania podaży pracy są jednym z istotnych instrumentów polityki rynku pracy. Pojawia się tu też ważna kwestia elastycznych form zatrudnienia (m.in. kontraktów terminowych), które mogą pozytywnie wpływać na zmniejszenie rozmiarów bezrobocia. Jednocześnie stwierdza się (na podstawie analizy europejskich rynków pracy), iż nietypowe formy umów o pracę nie wyparły zatrudnienia na pełnym etacie (s. 86). Zatem można przyjąć, iż są one pewną alternatywą, która ma łagodzić nierównowagę na danym rynku pracy.

Rozdział III, dotyczący zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, zawiera kilka głównych wątków. Autor omawia tu m.in.: relację pomiędzy wysokością zasiłku a bezrobociem, dostępność świadczeń z tytułu utraty pracy, pojęcie tzw. pracy akceptowanej, kwestię uczestnictwa w aktywnych programach polityki rynku pracy. Przedstawia także pewne rozwiązania amerykańskiego systemu pomocy społecznej wobec bezrobocia oraz rolę pośrednictwa pracy w dążeniu do równoważenia rynku pracy.

Wysokie bezrobocie utrzymujące się w większości państw świata to nie tylko problem ekonomiczny, ale także społeczny. Ograniczenie jego rozmiarów staje się więc podstawowym hasłem niemalże wszystkich partii zabiegających o głosy wyborców i konsens społeczny (bez względu na rodzaj modelu gospodarczego). Przy tym oczywiście bezrobocie jest szczególnie odczuwalne w krajach biednych (s. 87). W rozdziale tym omówiono zatem różne rozwiązania dotyczące zabezpieczenia społecznego na wypadek bezrobocia (w wybranych krajach europejskich i USA) oraz aktywne instrumenty polityki państwa wobec rynku pracy. Należy podzielić pogląd, że trudna sytuacja na rynku pracy w większości państw *OECD* z jednej strony i przyspieszenie zmian technologicznych z drugiej sprawiają, iż utrzymanie się na rynku pracy wymaga stałego podnoszenia kwalifikacji lub/i gotowości do zmiany zawodu. Dlatego też ustawodawstwa większości państw rozwiniętych warunkują kontynuację wypłaty świadczeń dla bezrobotnych od uczestnictwa w oferowanych przez urzędy zatrudnienia programach podnoszących kwalifikację bądź przekwalifikowania do potrzeb pracodawców (s. 107). Następnie autor przedstawił różne rozwiązania odnoszące się do aktywizacji bezrobotnych, akcentując kwestię stymulowania własnej aktywności osób poszukujących pracy. W kontekście tych rozważań pojawia się również zagadnienie relacji między tempem wzrostu gospodarczego a wydatkami państwa na cele socjalne (w tym dla osób bezrobotnych). Autor stwierdza m.in., iż analiza dla lat 1970-2000 wyraźnie pokazuje, iż

w Niemczech w okresach, w których następował wzrost tych wydatków, jednocześnie miał miejsce spadek nakładów inwestycyjnych. Wydaje się jednakże, iż zakres świadczeń socjalnych jest często uzależniony od poziomu rozwoju danego kraju, możliwości budżetowych oraz modelu społeczno-gospodarczego. I tak dla przykładu w amerykańskim systemie pomocy społecznej kładzie się zwłaszcza nacisk na mobilizowanie zawodowe osób bezrobotnych. Przy czym obecnie przyjmuje się, iż poniżej granicy ubóstwa żyje 9,6% Amerykanów. Omówiono też pewne projekty realizowane w niektórych stanach mające na celu aktywizację osób pozostających bez pracy, postuluje się również odbiurokratyzowanie systemu pomocy społecznej oraz przekazanie realizacji części celów społecznych firmom prywatnym. W świetle problemu światowego bezrobocia zaobserwować można narastające zainteresowanie deregulacją rynku pracy oraz częściową prywatyzacją pośrednictwa pracy. Jednakże są to kwestie mogące budzić pewne kontrowersje.

Przejdźmy do rozdziału IV dotyczącego bezrobocia w Polsce w okresie transformacji systemowej. Przeanalizowano tu m.in. wielkość i strukturę bezrobocia, wykorzystując zarówno dane z rejestrów urzędów pracy, jak i pochodzące z badania aktywności ekonomicznej ludności (*BAEL*). Dokonano próby identyfikacji najważniejszych przyczyn powstania i utrzymywania się bezrobocia w polskiej gospodarce (także w przekroju regionalnym) na tle najważniejszych tendencji w tym zakresie dla krajów o rozwiniętych gospodarkach rynkowych. Wydaje się, iż dobrze byłoby zestawzić tabelarycznie wybrane dane statystyczne dotyczące bezrobocia w Polsce z informacjami o tym zjawisku dla krajów *OECD*, tym bardziej że autor, analizując bezrobocie w Polsce, często odwołuje się w tekście do porównań z innymi krajami. I tak dla przykładu w Polsce, podobnie jak i w państwach wysoko rozwiniętych, szczególnym problemem staje się długookresowe bezrobocie. Przy tym ujawnienie się bezrobocia w polskiej gospodarce było jednym z efektów procesu transformacji ekonomicznej zapoczątkowanej w 1989 r. W tym samym rozdziale Autor wieloaspektowo omawia różnorodne zagadnienia związane z możliwościami łagodzenia skutków bezrobocia. Ten obszerny rozdział (71 stron) szeroko analizuje tę problematykę głównie w latach 90. Na szczególną uwagę zasługuje m.in. to, iż w pracy podjęto także wątek dotyczący stanu i struktury pracujących w Polsce. Czynniki zatrudnienia obok demograficznego to przecież główne determinanty bezrobocia. Gospodarka polska dąży do zwiększenia udziału usług i przemian struktury zatrudniania zgodnie z teorią trzech sektorów. Należy podkreślić, iż w okresie 1990-1994 liczba pracujących zmniejszyła się o 1121,3 tys., a liczba bezrobotnych zwiększyła się o 1711,9 tys. Natomiast przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego, jakie nastąpiło począwszy od 1994 r., pociągnęło za sobą po raz pierwszy od pięciu lat wzrost zatrudnienia, który utrzymał się aż do 1997 r. Z uwagi na ramy objętościowe recenzji ograniczymy się jedynie do zasygnalizowania pewnych kwestii zawartych w tym interesującym rozdziale. Autor przedstawia różne grupy bezrobotnych. Zagrożone bezrobociem są szczególnie osoby młode (do 24 lat) oraz absolwenci, bardziej dotyczy ono kobiet niż mężczyzn oraz osób o niskich kwalifikacjach zawodowych. Społeczne skutki bezrobocia to: degradacja ekonomiczna, dezaktywizacja zawodowa, degradacja społeczna. Zaakcentowano również problem zróżnicowania przestrzennego bezrobocia (np. wysokie stopy bezrobocia na obszarach popegeerowskich). Na uwagę zasługuje też fakt, że najniższe bezrobocie występuje w wielkich ośrodkach miejskich, a jednym z poważniejszych problemów polskiego rynku pracy jest przeludnienie wsi.

Pojawia się też kwestia płacy minimalnej. W polskiej gospodarce spełnia ona przede wszystkim funkcje socjalne. Jednakże w obecnej sytuacji obniżenie ustawowego poziomu nie przyczyni się do obniżenia poziomu bezrobocia. Następnie podjęto problem instytucjonalizacji polskiego rynku pracy w świetle jego uelastyczniania. Zawarto tu pogląd, iż może to sprzyjać zmniejszeniu bezrobocia. Jednakże ogólnie rzecz biorąc, polski rynek pracy charakteryzuje się daleko idącą nieelastycznością. Bardzo ograniczony jest też zakres zastosowania, tak popularnych w wielu krajach *OECD*, nietypowych form umów o pracę (s. 180).

W dalszej części rozdziału IV omówiono akty prawne dotyczące ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Autor analizuje zapisy prawne w kolejnych ustawach dotyczących przeciwdziałania

bezrobociu. Ewolucja ustawodawstwa w latach 90. rzutuje też m.in. na kwestie definicyjne osoby bezrobotnej, a także prawo i okres pobierania zasiłku. Podjęto również zagadnienie roli pomocy społecznej w ograniczaniu skutków bezrobocia i przeciwdziałaniu degradacji społecznej. W praktyce za realizację pomocy społecznej odpowiedzialne są jednostki pomocy społecznej podporządkowane organom samorządowym. Niepokojącym zjawiskiem jest fakt, iż pogarszająca się sytuacja na polskim rynku pracy obserwowana pod koniec lat 90. sprawiła, iż korzystającymi z systemu pomocy społecznej stały się głównie osoby pozbawione legalnego zarobkowania (s. 202). Zwrócono także uwagę na wzrost roli różnych organizacji pozarządowych na rzecz pomocy bezrobotnym.

Konkludując, można podzielić pogląd autora recenzowanej książki, iż bezrobocie na świecie i w Polsce jest jednym z najważniejszych wyzwań, przed jakim stają społeczeństwa (coraz większej grupy państw) na początku nowego wieku. Autor w podsumowaniu wyeksponował najważniejsze wątki poruszone w pracy. Istotny problem, zwłaszcza w krajach rozwijających się, stanowi „dziedziczenie” bezrobocia i pauperyzacja niektórych grup społecznych. Na domiar złego w rzeczywistości pracy pozbawionych jest znacznie więcej osób niż wynika to z oficjalnych statystyk (s. 209). Należy podzielić pogląd, iż w walce z bezrobociem pomocne mogą być m.in. aktywne instrumenty polityki rynku pracy, zwiększenie absorpcyjności rynków pracy, wzrost gospodarczy, uelastycznianie rynku pracy oraz dialog społeczny między pracodawcami i pracownikami. Na uwagę zasługuje to, iż autor nie stara się podawać jednoznacznie słusznych i gotowych recept na walkę z bezrobociem, a traktuje problem wieloaspektowo i pragmatycznie. Analiza dotyczy zwłaszcza doświadczeń Niemiec, USA i Polski, pozwalając na rzeczowe zaznajomienie się np. z przyjmowanymi za granicą rozwiązaniami i ich odmiennością w porównaniu z polskimi. Jest to tym bardziej istotne w obliczu postępujących procesów globalizacji.

Książkę Tomasza Budnikowskiego można zatem z pełną odpowiedzialnością polecić wszystkim interesującym się problematyką rynku pracy i bezrobocia. Znajdą w niej materiał badawczy i dokumentacyjny zarówno pracownicy nauki i studenci, jak i uczestnicy dialogu społecznego, a także grono osób śledzących rozwój społeczno-ekonomiczny Polski oraz gospodarki światowej.

Miroslaw Zajdel

*Deutschland im Abseits? Rot-grüne Außenpolitik 1998-2003.* (Hrsg.)  
Hanns Maull, Sebastian Harnisch, Constantin Grund, Nomos Verlagsgesellschaft, Baden-Baden 2003, 193 ss.

Zbiór studiów przygotowanych pod kierunkiem prof. Hannsa W. Maulla i skupionych wokół niego badaczy z Uniwersytetu w Trewirze (a także kilku autorów spoza tego grona) obejmuje różne dziedziny aktywności rządu Schrödera/Fischera w polityce zagranicznej. Maull na początku lat 90. nakreślił oryginalną koncepcję badawczą polityki zagranicznej RFN pod nazwą „mocarstwo cywilne” (*Zivilmacht*). Koncepcja ta miała też praktyczny charakter. Projekt „mocarstwa cywilnego” bowiem zakładał rozwijanie specyficznej roli RFN w stosunkach międzynarodowych, zasadzającej się na doświadczeniach „starej” Republiki Federalnej. Charakteryzowała się ona preferencją dla działań wielostronnych, udziału w instytucjach międzynarodowych oraz ograniczaniem ambicji sprawowania w nich przywództwa, priorytetowym traktowaniem „cywilnych” instrumentów w rozwiązaniu konfliktów i kryzysów międzynarodowych, dyplomacją prewencyjną, przy jednoczesnym zachowaniu antymilitarystycznego nastawienia *etc.* Lektura prezentowanego tomu zapowiadała się frapująco ze względu na to, w jaki sposób wydawca i autorzy zmierzają się z oceną nowych elementów w polityce zagranicznej Niemiec w związku z kryzysem irackim.